

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Nabożeństwo żałobne za duszę



S. P.

Ks. Pralata Jana Sadowskiego

w pierwszą rocznicę Jego zgonu odbędzie się dziś 1 Marca b. r. o godz. 9-tej rano w Kościele Sw. Jana O czem powiadamia Krewnych i Przyjaciół RODZINA.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNE wstrzymać przysyłanie pisma z dnem 1 Marca 1934 r.

Przerwanie wojny gospodarczej z Niemcami.

WARSZAWA (Pat). W najbliższych dniach oczekiwane jest podpisanie w Warszawie protokołu, którego mocą zostanie zniesiony stan konfliktu gospodarczego, trwający między Polską a Rzeszą od roku 1925.

Protokół ten, poza zniesieniem bojowych zarządzeń prawnych, zawiera również postanowienia, dotyczące ułatwień we wzajemnym obrocie towarowym i niestosowania dyskry-

minacji oraz postanowienia, dotyczące przewozu artykułów hodowlanych przez teren Niemiec i kanał Kiloński.

Jednocześnie wchodzi w życie dwie umowy prywatno-prawne, — pierwsza, dotycząca wywozu z Polski żelaza i druga — dotycząca żeglugi morskiej i ustanawiająca podział tonażu między liniami, łączącymi porty niemieckie z portami polskiego obszaru celnego.

Polsko - francuskie rokowania handlowe.

PARYŻ (Pat). Przybyła do Paryża pod przewodnictwem dyrektora Sokolowskiego delegacja polska do rokowań handlowych nawiązała kon-

takt z czynnikami francuskimi w sprawie wznowienia przerwanych w grudniu rokowań polsko-francuskich.

Dookoła tajemniczego zabójstwa Prince'a.

PARYŻ (Pat). W związku z tajemniczą śmiercią radcy Prince'a niektóre dzienniki piszą, że należy zwrócić się o pewne informacje do policji polskiej w Katowicach, jak wiadomo bowiem, Prince w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku urzędował tam, jako prokurator. Prasa przypomina, że t. zw. sądy kapturo-

we niemieckie przejawiały wówczas żywą działalność. Radca Prince zwalczał te zbrodnicze organizacje. Jeżeliby trzeba było odrzucić hipotezę o morderstwie na osobie Prince'a w związku ze sprawą Stawiskiego, to — jak piszą dzienniki — należałoby szukać innych dalszych motywów tej zbrodni.

Plan reformy gospodarczej Ameryki

WASZYNGTON (Pat). Przedstawione pobiennie na wczorajszym publicznym zebraniu przez gen. Johnsona zasady reformy działalności N. R. A. mają na celu w pierwszym rzędzie przeprowadzenie bardziej powszechnych skutecznych zarządzeń w celu stabilizacji cen i uniemożliwienia sprzedaży poniżej ceny kosztu. Reforma przewiduje ujednolicenie zarobków i godzin pracy w przemyśle konkurencyj-

nych, nową redukcją godzin pracy i nowe podwyższenie płac, obronę przed monopolem i przed naciskiem, wywieranym na drobny przemysł.

Najskuteczniej walce z żebractwem można prowadzić zapomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”

Dymitrow, Popow i Tanew w Moskwie. Wywiad z Dymitrowym.

MOSKWA (Pat). Dymitrow, Popow i Tanew, po przybyciu do Moskwy, przyjęli przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej. W czasie 2-godzinnej rozmowy Dymitrow powiedział m. in. co następuje:

Obudzeni zostaliśmy niespodziewanie o godzinie 5 rano. Kazano nam się ubrać, lecz nie powiedziano nam dlaczego, ani dokąd mają nas zaprowadzić. Po pewnym czasie przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył nam, że jesteśmy wolni i będziemy dziś wydaleny z Niemiec do Rosji. Prośba nasza o wezwanie przedstawiciela ZSRR w celu omówienia z nim naszej podróży, pozostała bez skutku. Dopiero tu w Moskwie dowiedzieliśmy się, że ambasada sowiecka wogóle nie było poinformowana o naszym wydaleniu. Dzisiaj mogę z całym przekonaniem powiedzieć w swoim i moich towarzyszy imieniu, że, gdyby nie podjęta w całym świecie kampania o nasze uwolnienie, nie byłibyśmy w Moskwie. Rząd faszystowski do ostatniego momentu chciał nas zgnać fizycznie i moralnie.

Następnie Dymitrow zaznaczył, że kampanja o uwolnienie jego i dwóch jego towarzyszy prowadzona była nie tylko w celu uratowania ich głów, lecz i o los setek i tysięcy olbrzymiej faszystowskiej, znajdujących się w niezliczonych obozach koncentracyjnych i więzieniach.

Przypomniawszy, że dzień wczorajszy jest pierwszą rocznicą pożaru Reichstagu, Dymitrow oświadczył, że jest niezbitnie przekonany, że istotni sprawcy pożaru zajmują stanowiska w rządzie i że cała ta afera była dziełem partji narodowo-socjalistycznej.

W d. c. wywiadu Dymitrow przedstawił warunki w obozach koncentracyjnych i więzieniach, dodając, że korespondenci prasy zagranicznych, którzy odwiedzali go kilkakrotnie, zapytywali o zdrowie i stan ich ducha. Muszę powiedzieć, oświadczył Dymitrow, że tortury, stosowane przez narodowych socjalistów, są wyrafinowane i że tortury moralne są niemniej destruktcyjne.

Obecnie, mówił dalej Dymitrow, przybyłem do ZSRR, mojej ojczyzny proletariackiej. Opuściliśmy Niemcy z pełnym sercem nienawiści do faszystów i miłości do proletariatu niemieckiego. Rewolucjonści i komunisty niemieccy walczą mężnie z faszystem. Jesteśmy dziś w Rosji, gdy setki tysięcy Niemców znajduje się w obozach koncentracyjnych, setki są pod sądem, a liczne procesy przeciwko innym są przygotowane. Walka, podjęta o nasze uwolnienie, niewątpliwie trwać będzie w przyszłości o uwolnienie setek i tysięcy uwięzionych w Niemczech.

Gdy samolot nasz przyleciał do Królewa, przedstawiciel policji Heller prosił mnie, abym w opowiadaniach moich był obiektywny i nie mówił świństw o Niemczech, jak to czynili inni. Odpowiedziałem mu, że, oczywiście, będę obiektywny i dodałem, że mam nadzieję, że powrócę do Niemiec jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, Dymitrow oświadczył m. in., że faszysty nie spełnili swojej groźby wobec oskarżonych Bułgarów, ponieważ ujął się za nimi proletariąt całego świata. Sędziowie werdyktu mieli rozstrzygnąć zagadnienie, jakiego nie mógłby rozstrzygnąć sam Salomon, bo miał być wilk syty i owca cała. Owca została, ale

wilk się nie nasycił. Badania lekarzkie ustala, jak dalece zostały owce dotknięte. Jesteśmy niezadowolony z trybunału, Goering również nie jest z niego zadowolony.

Następnie Dymitrow podkreślił, że w ciągu 5 miesięcy dniem i nocą on i jego towarzysze dzwigali kajdany, których nie zdejmowali im ani nawet na jedną chwilę. Nie mogę sobie przypomnieć ani jednej nocy spokojnej. Zdaniem Dymitrowa, jest rzeczą możliwą, że Luebbe podpalił

restaurację w Reichstagu, a w innych miejscach podpalenia dokonali inne osoby, o których Luebbe, być może, nie wiedział.

W końcu Dymitrow podkreślił, że kontynuować będzie swoją działalność kontrewolucyjną.

(Przyp. Red.: Czy Dymitrow, zapoznawszy się bliżej ze stosunkami, panującymi w Rosji sowieckiej, również „obiektywnie” przedstawi życie i los wędźniów w G. P. U.?)

Stan zdrowia Dymitrowa, Popowa i Tanewa według świadectwa sowieckich lekarzy.

MOSKWA (Pat). Dzisiaj rano specjalna komisja lekarska, złożona z wybitnych lekarzy, zbadała stan zdrowia trzech Bułgarów, którzy wczoraj przylecieli samolotem z Berlina do Moskwy, Dymitrowa, Popowa i Tanewa.

U Dymitrowa komisja stwierdziła ogólne wyczerpanie nerwowe, osłabienie działalności serca oraz rozszerzenie woreczka sercowego. Poza to bole reumatyczne i katar dróg oddechowych.

Popow choruje na wyczerpanie

nerwowe, anemję, wskutek złego odżywiania oraz ciężki katar żołądka i kiszek.

W najgorszym stanie znajduje się Tanew, cierpiący na wyczerpanie i nadwrażliwość nerwową i nerwicę serca, podrażnienie kończyn, bezsenność i ogólnie osłabioną zdolność do pracy.

Dymitrowowi i Popowowi zalecono leczenie sanatoryjne, Tanewa zaś oczekuje długotrwałe leczenie w szpitalu.

W Austrii spokój.

WIEDEN (Pat). Mimo, że w południe dnia dzisiejszego upłynął termin ultimatum Habichta, nie zauważono dotąd żadnej wzmożonej dzia-

łalności stronnictwa narodowo-socjalistycznego. W całej Austrii panuje spokój.

Znamienne pogłoski.

WIEDEN (Pat). Zagranicą krążyły w ostatnich dniach pogłoski o bliskim ustąpieniu prezydenta republiki austriackiej Miklasa.

Jako jego następcę wymieniano

arcyksięcia Eugenjusza.

Z urzędowej strony austriackiej stanowczo zaprzeczają wszelkim tego rodzaju pogłoskom.

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ O KONSZACHTACH DOLLFUSSA Z HITLEREM.

LONDYN (Pat). „Daily Telegraph” ogłasza dziś sensacyjną wiadomość, że w połowie stycznia kanclerz Dollfuss był bardzo bliski bezpośredniego porozumienia z Hitlerem. Na mocy tego porozumienia, Habicht miał zostać wicekanclerzem

Austrii. Teki wojny i spraw wewnętrznych miały być również oddane hitlerowcom austriackim. W ostatniej chwili porozumienie to zostało udaremnione przez Fey'a, który przy poparciu Mussoliniego zmusił Dollfussa do zerwania z Hitlerem.

Czy Habsburgowie powrócą na tron?

PARYŻ (Pat). Pogłoski o możliwości restauracji Habsburgów w Austrii i na Węgrzech wywołały duże wrażenie w Paryżu. Prawie cała prasa poświęca tej sprawie obszerny artykuły. — „L'oeuvre” twierdzi, że koła polityczne Budapesztu i Rzymu nie byłyby przeciwne powrotowi Ottona Habsburga, co byłoby poważnym ciosem dla Hitlera. — Dziennik zapytuje, czy powrót Habsburgów do Wiednia nie oznaczałby również bliskiego powrotu Hohen-

zollernów do Berlina. Pismo podkreśla, że minister Barthou jest przeciwny zarówno Anschlussowi, jak i restauracji monarchii w Austrii. — Zastanawiając się nad konsekwencjami powrotu Habsburgów, dziennik wyraża obawy co do mogącej wynikać z tego sytuacji Czechosłowacji, a także innych państw Małej Ententy.

Publicysta Dominique uważa, że restauracja Habsburgów jest początkiem rewizji traktatów.

Francja przeciwko restauracji Habsburgów.

PARYŻ (Pat). Tutejsze koła dyplomatyczne odnoszą się ze sceptyzmem do informacji prasy w sprawie ewentualności powrotu Habsburgów na tron austriacki. Powstrzymując się od wyrażenia swoich poglądów, koła te zwracają jedynie uwagę na zobowiązania, przyjęte przez rząd austriacki i węgierski w pismach, wystosowanych przez konferencję ambasadorów w dniu 4 lu-

tego 1920 r. i 1 kwietnia 1932 r. W pismach tych konferencja ambasadorów zaznaczyła, że restauracja Habsburgów byłaby sprzeczna z zasadami traktatów pokojowych i nie mogłaby być uznana ani tolerowana przez mocarstwa sprzymierzone. Poza to koła dyplomatyczne podkreślają, że Węgdy przyjęły jeszcze bardziej formalne zobowiązania po nieudanej próbie osadzenia na tronie króla Karola.

Czy Otton wróci do Austrii?

WARSZAWA. Korespondent paryski „Kurz. Warsz.” donosi:

Cała prasa francuska alarmuje się dziś rozwojem wypadków austriackich. W wielki bęben uderzyła prasa angielska, zapowiadając niechybne przybycie do Wiednia samolotem arcyks. Ottona, a w ślad za tem, restauracji monarchji austriacko-węgierskiej. Wiadomości powyższe wywołały w Paryżu zrozumiałe zaniepokojenie.

Z drugiej strony uważać można za pewnik że Anglija i Włochy faworyzują coraz intensywniej przywrócenie tronu Habsburgów, jako jedyny sposób przeszkodzenia Anschlusso-

wi. „Ere Nouvelle” zaznacza, że decydującą rolę w wypadkach austriackich odegra Mussolini i że jego podziemna gra nie prowadzi do pokoju.

PARYŻ (A. T. E.) Korespondent brukselski „International News Service” udał się do zamku Steenockerzel i usiłował uzyskać wywiad u arcyksięcia Ottona. Na zamku panowało wielkie ożywienie. Korespondent podaje, że odniósł wrażenie, jakgdyby były czynione przygotowania do wyjazdu i jakgdyby cesarzowa Zyta i arcyksiężna Otton oczekiwali na zaproszenie powrotu do kraju.

Przed rekonstrukcją gabinetu angielskiego.

PARYŻ (Pat). Prasa francuska poświęca wiele uwagi tarciom w łonie gabinetu angielskiego... Pomimo zdementowania kursujących pogłosek, „Paris Soir” twierdzi, że nikt nie daje wiary komunikatom angielskim. Publicysta Communes uważa, że w łonie rządu angielskiego zaczyna się przejawiać coraz to większa niezgoda, która zresztą ma wiele przyczyn. Zwłaszcza na uwagę zasługują nieporozumienie, istniejące oddawna pomiędzy Simonem i Mac Donaldem.

Rozpoczynamy reklamowe dni 50% zniżki na każdy 50% najt. źródło zakupu

REKLAMOWE NIESPODZIANKI BEZPŁATNE CENNE REKLAMOWE NIESPODZIANKI

otrzymuje każdy

W D. H. W. NOWICKI WILNO, 30

Bleilzne, Konfakcja, Galantaria, Tryko-za

WŁASNA WYTWÓRNIA OBUWIA. Kalosze, Śniegowce, Deszczówki, Pantofle ranne — Prosimy oglądać nasze wystawy/rekl niespodz.

WYSZŁA Z DRUKU

Droga Krzyżowa

czyli

STACJE MEKI PAŃSKIEJ

z Litania do Matki Boskiej Bolesnej.

We wstępie podany jest wykaz odpustów za odprawienie Drogi Krzyżowej, jak również warunki ich pozyskania.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i przy kościołach.

28 str. druku Cena 20 gr.

Budżet francuski przyjęty.

PARYŻ (Pat.) Izba deputowanych przyjęła budżet na rok 1934, 465 głosami przeciwko 118.

Święta narodowe i kościelne w trzeciej Rzeszy

BERLIN (Pat). Gabinet Rzeszy przyjął ustawę, wprowadzającą trzy święta narodowe: święto pracy w dniu 1 maja, dzień pamięci bohaterów wojny, przypadający na 5-tą niedzielę przed Wielkanocą i święto dożynek w pierwszą niedzielę po św. Michale. Poza temi trzema świętami narodowymi ustawa wprowadza obowiązek święcenia dnia Nowego Roku, Wielkiego Piątku, poniedziałku po Wielkanocy, Wniebowstąpienia i święta Bożego Narodzenia. W krajach o większości ewangelickiej obchodzone ma być święto reformacji, a w krajach o przewadze ludności katolickiej — Boże Ciało.

I tam ich nie chcą.

PARYŻ (Pat.) Agencja Havasa donosi z Bombaju, że tamtejsi lekarze postanowili zaprotestować przeciwko wykonywaniu praktyki lekarskiej w Indjach przez lekarzy żydów, którzy wyemigrowali z Niemiec. Protest ten wywołany został dużym napływem żydów do Bombaju, których w ciągu ostatnich 2 tygodni przybyło do Bombaju przeszło 40.

Czy Mac Donald ustąpi?

LONDYN. W związku z pogłoskami o rekonstrukcji gabinetu, dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że pozycja Mac Donalda jest poważnie zachwiana i że ustąpienie jego z gabinetu jest rozważane, w kolach zbliżonych do rządu, jako możliwe w najbliższej przyszłości.

Czy już zaopatrzyłeś się w bonny jałmużnicze „Caritasu”?

KLUB NARODOWY
w niedzielę dnia 4 marca o godz. 5-ej wiecz. w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11

Prof. WACŁAW KOMARNICKI
wygłosi adczyt p. t.:

Przesilenie Konstytucyjne we Francji.
Karty wstępu wydaje Sekretariat codziennie za opłatą 49 groszy.

KOMUNIKAT
Dnia 4 marca 1934 r. o godzinie 12-ej w małej Sali Miejskiej Końska 3

Odbędzie się **Wielki Wiec Protestacyjny Młodych Obozu Narodowego** w sprawie ostatnich zajęć na Litwie Kowieńskiej. Wszyscy Polacy na wiec!

Jeszcze jeden kartel?

Wobec tego, że wszystkie przez rząd zastosowane, czy też tylko projektowane środki przyjęcia z pomocą rolnictwu nie osiągnęły celu, powstał ostatnio projekt nowy, wielce ryzykowny — skartelizowania rolnictwa.

Pozornie projekt, ponętny, zyskał zwolenników nie tylko wśród zaprzysięgłych etatystów, teoretyków — ale nawet wśród praktycznych ziemian.

Pomysł etatyzacji rolnictwa podaje rzeczowej krytyce na łamach „Słowa Pomorskiego” pos. Roman Rybarski.

Pozwalamy sobie przytoczyć w streszczeniu główne jego argumenty w sprawie, obchodzącej blisko także nasze rolnictwo.

Takie rozumowanie: kartel w przemyśle gwarantuje dobre ceny, a więc zrobimy także kartele w rolnictwie. Jest bardzo zawodne. Kartel jest organizacją monopoliczną.

Na trudności kartelizacji w rolnictwie wskazywano już niejednokrotnie, tak ze strony szefów gospodarstw, jak i rolniczych. Żadna, nawet w największe sankcje przysmucha wyposaiona organizacja, nie potrafi objąć całego zbytu rolnego.

Inaczej się przedstawia regulowanie podaży w przemyśle, a inaczej w rolnictwie. Przemysł panuje nad rozmiarami swojej produkcji.

W jaki sposób przymusowa organizacja handlu rolnego może ograniczyć podaż? Przypuszcmy, że skupi w swoich rękach 80 proc. płodów rolnych, co pozwala regulować cenę.

Doświadczenia z przymusowymi organizacjami nie zachęcają do naśladowania. A już tego rodzaju eksperyment w tak skomplikowanej dziedzinie, jaką jest handel rolny, przeprowadzony na tak olbrzymią skalę, nie przedstawia szczególnej atrakcji.

Doświadczenia z przymusowymi organizacjami nie zachęcają do naśladowania. A już tego rodzaju eksperyment w tak skomplikowanej dziedzinie, jaką jest handel rolny, przeprowadzony na tak olbrzymią skalę, nie przedstawia szczególnej atrakcji.

List sen. Głabińskiego do marsz. Raczkiewicza.

Pod koniec posiedzenia Senatu w poniedziałek marsz. Raczkiewicz, przeczytawszy stenogram przemówienia senatora prof. Stanisława Głabińskiego, uznał za stosowne przywołać go do porządku za jego wyrażenie dotyczące sposobu powzięcia uchwały Sejmu w sprawie Konstytucji.

„Na wczorajszym posiedzeniu Senatu zostałem przez p. marszałka przywołany do porządku dziennego z powodu zaznaczenia w moim przemówieniu, że uchwała Sejmu w sprawie projektu konstytucji została powzięta wbrew postanowieniom obowiązującej konstytucji.

1) Według art. 104 konstytucji — „Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa” — prawo to przysługuje także posłom i senatorom.

2) Prawem i obowiązkiem senatorów I całego Senatu jest poddać ocenie krytycznej wszelkie uchwały Sejmu dochodzące do Senatu, a to zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym, w pierwszym zaś rzędzie pod względem ich ważności formalnej.

3) Z tego powodu nie można mówić o niedopuszczalnym mieszaninieniu się senatora do wewnętrznych spraw Sejmu i o powszechnie obowiązujących pod tym względem zwyczajach parlamentarnych.

4) Historia parlamentaryzmu, a w pierwszym rzędzie angielskiego dowodzi, że spory pomiędzy izbą lordów, a izbą gmin o ważność powziętych uchwał były w swoim czasie na porządku dziennym i doprowadziły do zmiany ustroju parlamentarnego w Anglii.

Z tych powodów proszę o uchylenie decyzji marszałka, gdyż sposób mojego wyrażenia nie uchybia w niczem godności Senatu.

Z prasy.

Nad Dunajem. Sytuacja, jaka wytworzyła się nad Dunajem poświęca „Polonia” artykuł, zakończony w ten sposób:

„Nad Dunajem rozgrywa się teraz losy przyszłości Europy. I my należymy do państw, których bezpieczeństwo zawisłe jest od ogólnej sytuacji europejskiej i dla których rozszerzenie wpływów Niemiec w Europie środkowej stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Zwrócenie głównego wysiłku ekspansyjnego Niemiec na południe nie stanowi żadnej gwarancji naszych granic zachodnich. Wprost przeciwnie, Niemcy usadowione mocno nad Dunajem z tem większą siłą i bezwzględnością będą wyciągać ręce po łup polski.

Co to jest „rewolucja narodowa? Ciekawa polemika na temat powyższy toczy się na łamach „Czasu” i „Gazety Warsz.”.

„Jeżeli endecy będą się modlić o hitlerizm, to może się go doczekać. Tylko naturalnie przesłanką ich westchnień jest nadzieja, że to oni, jako narodowcy, te rewolucje narodową zrobią.

„Nie wątpimy ani na chwilę, że o ile dojdzie u nas do rewolucji narodowej, to Klub Narodowy nie będzie z nią miał nic wspólnego, lecz że ją zrobi 10 pułkowników, 10 kapralów czy 10 poruczników.

Na to odpowiada „Gaz. Warsz.”. „Więc „Czas” wyobraża sobie, że rewolucja narodowa polega na włożeniu kolorowej koszuli, pozdrawianiu się w tramwajach okrzykiem „czesć Sławkowi”, lub „niech żyje Beck”.

Detronizacja króla Leszczyńskiego. Z Jasła piszą: W dniu 20 bm. odbyło się w sali miejskiej posiedzenie komitetu w sprawie przygotowania uroczystości ku czci imienia marszałka Piłsudskiego.

Doświadczenia z przymusowymi organizacjami nie zachęcają do naśladowania. A już tego rodzaju eksperyment w tak skomplikowanej dziedzinie, jaką jest handel rolny, przeprowadzony na tak olbrzymią skalę, nie przedstawia szczególnej atrakcji.

różnych konsulach, dyktaturę, zniesienie parlamentaryzmu, wodza „symbol narodu”. A jednak nawet sam „Czas” nie nazywa tego rewolucją narodową!

Przeciwnie, wszyscy wiemy, że właśnie to wszystko dzieje się, między innymi, po to, aby do rewolucji narodowej nie dopuścić. I dla tego „przyswojenie sobie” tego czy innego słownika nie przyda się na nic.

Rewolucja narodowa, to oparcie ustroju i życia państwa na zasadzie narodowej i wszystkie wypływające z tego następstwa. Ruch narodowy, który zdobywa państwo, robi to w imię majestatu narodu, w imię jego istotnych interesów i nigdy nie przedawnionych praw.

Wydzi z Austrii i do Polski. „Hajnt” w korespondencji z Wiednia podaje spostrzeżenia o wpływie ostatnich wypadków w Austrii na sytuację żydów w tym kraju.

„Każdy bezrobotny górnik kosztuje tytułem zaopatrzenia z funduszu bezrobocia 50 funtów rocznie 1.500 zł.”

Krwawy rachunek. W Berlinie toczą się obecnie rozmowy między wysłannikiem rządu angielskiego, lordem Edenem, a kanclerzem Rzeszy, Hitlerem.

W tym samym czasie wyciętych zbrojeń odbywa się we wszystkich państwach. W Stanach Zjednoczonych komisja wojskowa uzyskała od Izby Reprezentantów zgodę na rozbudowanie floty powietrznej U.S.A.

Wydzi w Baranowiczach przeciwko bojkotowi towarów niemieckich. BARANOWICZE (Pat). Wielkie poruszenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołała dymisja komitetu bojkotowego towarów niemieckich.

Wydzi w Baranowiczach przeciwko bojkotowi towarów niemieckich. BARANOWICZE (Pat). Wielkie poruszenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołała dymisja komitetu bojkotowego towarów niemieckich.

Wydzi w Baranowiczach przeciwko bojkotowi towarów niemieckich. BARANOWICZE (Pat). Wielkie poruszenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołała dymisja komitetu bojkotowego towarów niemieckich.

Wilno — wolna strefa. Jeszcze jedno majaczenie litewskie.

Kowienie „ABC” w artykule p. t. „Dojrzałe najbliższe zadanie Litwy” pisze: „Kamieniem węgielnym rozwiązania problemu bałtyckiego winno być utworzenie związku państw bałtyckich, których niepodległość i neutralność ma być zagwarantowana przez wszystkie inne państwa, zwłaszcza Rosję, Niemcy i Polskę.

problemu będzie stanowiło rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej. Jedną z koncepcyj w tej sprawie jest projekt uczynienia z Wileńszczyzny coś w rodzaju wolnej strefy, której stan faktycznej neutralności odpowiadałby w ten sposób neutralności jurydycznej wszystkich państw bałtyckich i stały się najpewniejszą rekojmia neutralności całego Bałticum.”

Związek oficerów w stanie spoczynku przeciwko ekcesom antypolskim w Kownie.

Zebrał w dniu 27 lutego oficerowie w stanie spoczynku, zrzeszeni w Związku Oficerów w st. sp. R. P. Kola Wileńskiego, z okazji dorocznego walnego zebrania, wobec ostatnich antypolskich wystąpień na Litwie, jednogłośnie postanowili, po

zapooznaniu się z protestami emigrantów z Litwy Kowieńskiej przeciwko represjom i prześladowaniom Polaków w Kownie, — przyłączyć się do protestu emigrantów litewskich, ogłoszonego w dziennikach polskich.

Z POGRANICZA. NOWA SZKOŁA POLSKA W MINSZCZYŃNIE.

Ze Stołpców donoszą, iż na skutek starania ludności polskiej w Ziemi w Mińszczyźnie uruchomiono

polską szkołę rzemieślniczą. Do szkoły uczęszcza zgórą 100 słuchaczy narodowości polskiej.

ZAKAZ TRZYMANIA GOŁEBI POCZTOWYCH W PASIE GRANICZNYM.

Z dniem 1 marca r. b. wzbronione jest hodowanie gołębi pocztowych w pasie granicznym. Posiada-

nie gołębi pocztowych należy zgłosić władzom wojskowym.

Artylerja sowiecka ostrzeliwuje samolot japoński.

TOKIO (Pat). Raport oficjalny potwierdza wiadomość, że wojska sowieckie ostrzeliwały w dniu 23 lutego samolot japoński, który odbywał lot wywiadowczy nad granicą

sowiecką w związku z działaniami grasującymi tam band. W wyniku tego ostrzeliwania pilot odniósł lekką ranę. Aparat nie został uszkodzony.

Socjaliści atakują Mac Donalda.

LONDYN (Pat). W Izbie odbyła się wczoraj o godz. 11 wiecz. debata nad nagłym wnioskiem socjalistów w sprawie nieprzyjęcia przez premiera MacDonalda delegacji bezrobotnych. W wyniku dyskusji, trwającej półtorę godzin, wniosek socjalistów odrzucono 270 głosami przeciw 52.

larnego przywódcy niezależnych socjalistów Maxtona, który zwrócił się do MacDonalda ze słowami: „Czy zdaje Pan sobie sprawę, że wielu z tych ludzi, których Pan dzisiaj odpycha, poświęciło znaczną część swego życia, aby umocnić Pańską pozycję polityczną i posadzić Pana tam, gdzie Pan siedzi obecnie”.

Czy bezrobotni angielscy są «głodomorami»?

Mac Donald odmówił przyjęcia delegacji bezrobotnych angielskich, którzy zorganizowali marsz na Londyn. Odmowę uzasadnił tem, że demonstracja zorganizowałałi komunisty. Mogłby także oświadczyć, że bezrobotni angielscy nie bardzo zasługują na nazwę „głodomorów”.

m.) rozmowę swego przedstawiciela z przywódczynią marszu głodomorów. Pani ta oświadczyła, że ma być jest górnikami i od 8 lat nie ma pracy. Otrzymała 23 szylingów na tydzień. Z tego idzie 10 szylingów na mieszkanie, 2 na ubezpieczenie, 11 na życie. Taki jest, mówiła przywódczyni „głodomorów”, los przeciętnego bezrobotnego w Anglii.

„II. Kur. Codz.” (w nr. z dn. 24 b.

1. z 40 gr. Zatem tygodniowy dochód bezrobotnego wynosi około 32 zł., miesięczny (4 i pół tyg.) około 140 zł. Iluż Polaków chciałoby być takimi „głodomorami”.

Krwawy rachunek.

W Berlinie toczą się obecnie rozmowy między wysłannikiem rządu angielskiego, lordem Edenem, a kanclerzem Rzeszy, Hitlerem.

wyasygnować dalsze kredyty na rozbudowę zbrojeń, szczególnie powietrznych. Taki sam wycięty zbrojeń dokonywa się na kontynencie azjatyckim w Japonii oraz w zauralskiej części Rosji Sowieckiej.

W tym samym czasie wyciętych zbrojeń odbywa się we wszystkich państwach. W Stanach Zjednoczonych komisja wojskowa uzyskała od Izby Reprezentantów zgodę na rozbudowanie floty powietrznej U.S.A.

Wobec tych poczynań warto zacytować bardzo charakterystyczne cyfry, niedawno ogłoszone przez ministerstwo Biuro Pracy, które ustaliło straty w ludziach i materiale na skutek 4-letniej wojny światowej.

Wydzi w Baranowiczach przeciwko bojkotowi towarów niemieckich. BARANOWICZE (Pat). Wielkie poruszenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołała dymisja komitetu bojkotowego towarów niemieckich.

Wobec tych poczynań warto zacytować bardzo charakterystyczne cyfry, niedawno ogłoszone przez ministerstwo Biuro Pracy, które ustaliło straty w ludziach i materiale na skutek 4-letniej wojny światowej.

Akademja ku czci Adama Mickiewicza.

NOWOGRÓDEK (Pat). W dniu 25 lutego w sali teatru miejskiego w Nowogrodzku odbyła się urządzona staraniem dyrekcji miejscowego gimnazjum państwowego uroczysta akademja ku czci Adama Mickiewicza.

Wobec tych poczynań warto zacytować bardzo charakterystyczne cyfry, niedawno ogłoszone przez ministerstwo Biuro Pracy, które ustaliło straty w ludziach i materiale na skutek 4-letniej wojny światowej.

Żydzi w Baranowiczach przeciwko bojkotowi towarów niemieckich.

BARANOWICZE (Pat). Wielkie poruszenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołała dymisja komitetu bojkotowego towarów niemieckich.

Wobec tych poczynań warto zacytować bardzo charakterystyczne cyfry, niedawno ogłoszone przez ministerstwo Biuro Pracy, które ustaliło straty w ludziach i materiale na skutek 4-letniej wojny światowej.

SALA KONSERWATORJUM (Kościńska 1) Dziś! We czwartek o godz. 8.15 wiecz. WYSTĘP znakomitej fancerki, bohaterki ostat. przeboju filmowego p. t. „Kocha... Lubi... Szanuje...”

Z teatru.

W dniu 27. II Teatr na Pohulance wystawił trzecią część niezrównanego tryptyku scenicznego Karola Huberta Roztworowskiego: „U mety”.

Sprawozdanie z ostatniej tej części tragedji Roztworowskiego podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Listy do Redakcji. Przyczynok do dzieł powstania Lidskiego.

Pani Zofja Kowalewska, kresląc na łamach „Dziennika Wileńskiego” dzieje powstania lidskiego i zobrazowując wyczerpująco sylwetki i czyny osób z rodziny sp. Ludwika Narbutta i jego bliźszego otoczenia, niemal zupełnie pominęła osobę mojej babki sp. Izabelli z Narbuttów Olszewskiej i jej córki, a mojej ciotki, sp. Eleonory Olszewskiej.

Izabella Olszewska, jako córka Adolfa Narbutta — brata historyka Litwy Teodora, była stryjczną siostrą sp. Ludwika, — wraz ze swoją córką Eleonorą brała nie tylko czynny, ale wybitny udział w werbowaniu powstańców do jego partji, w dostarczaniu żywności i w przechowywaniu broni.

Bydąc ostatnim w rodzinie, ryngraf ten w czasie poświęcenia w 1933 r. pomnika w Dubiczach, przekazałem po mojej śmierci 76-m pułkowi piechoty imienia Ludwika Narbutta, i pułk przyjął go jako drogą pamiątkę historyczną.

Po klęsce pod Dubiczami mojej babce i ciotce udało się przeświecić Bolesława Narbutta do Druskińki i ukrywać go czas dłuższy w dwóch domkach przyjacielki rodziny, osoby wielkiego serca sp. Poziomskiej (zmarła w czasie wojny światowej).

Za swoją działalność w czasie powstania Izabella i Eleonora Olszewskie były zrazu osadzone w więzieniu, a następnie wysłane w głąb Rosji.

Babka moja zmarła na wygnaniu w 1869 roku w m. Galicz gub. Kostromskiej i tamże pochowana na cmentarzu przy żeńskim prawosławnym klasztorze.

Ciotka moja po amnestji wróciła do kraju w 1871 r., zmarła w Wilnie, w czasie okupacji niemieckiej i pochowana została na Niemce.

Niestuszenie więc p. Zofja Kowalewska twierdzi, iż za wyjątkiem Franciszka Narbutta wszyscy członkowie Rodziny Narbuttów spoczęli w ziemi ojczystej.

Tych słów kilka pozwalam sobie skreślić dla uzupełnienia dzieł powstania Lidskiego.

Inż. Jan Olszewski.

Gierda

Table with exchange rates and prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

KRONIKA PRACY KOBIECEJ.

Na zaniedbanym odcinku sprawy kobiecej.

Pod tym tytułem umieszcza pani Witkowska w „Kobiecej Współczesnej” artykuł traktujący o jeszcze jednej niedoli, jaką ujawniają dzisiejsze warunki życia społecznego. Jest nią duchowe osamotnienie kobiety bezdzietnej a może ściślej biorąc bezrodzinnej.

Pozostawione sobie i swemu sieroctwu, aczkolwiek posiadają niekiedy wysokie uzdolnienia i kwalifikacje zawodowe, miszczą i giną w pustce życiowej, jaka ogarnia zwykłą kobietę, gdy nie ma ona dla kogo żyć, kogoś kochać i czuć, że jest komuś drogiemu nieodzownie potrzebna.

Niegdyś takie osierocone istoty znajdowały przytulenie w bliższych lub dalszych zamożniejszych krewnych, tworząc grono tak zwanych rezydentek czy też panien rezydentek. Nie był to los zawsze godny pozazdrośczenia. Ten dach nad głową i miejsce na szarym końcu stołu odpracowane były gorliwieм dreptańcem przy gospodarstwie, dzieciach, krosnach lub tamborku. A iluz to dowcipów i sarkastycznych docinek stawała się przedmiotem! Dla świętej zgody połykało się z uśmiechem tę gorzką przyprawę smutnej doli, słodząc ją przywiązaniem do przysiężką z drugą istotą takimże poddańca losowi.

Dzisiejsze czasy przyniosły duże zmiany pod tym względem, zmiany wywołane przewrotem ekonomicznym. Niema już owych zamożnych, obszernych dworów, którym podobne rezydentki opłacały się mogły. Przemysł fabryczny zastąpił w znacznej mierze przemysł domowy, gospodarka domowa skurczyła się i wymaga coraz mniej licznej służby. Nie tylko taka samotna krewna ale i córki rodzone stają się w domu bezużytecznym balastem. Ruch emancypacyjny kobiet miał w dużym stopniu swoje źródło w tych zmienionych koniunkturach gospodarczo-przemysłowych. Kobiety musiały myśleć same o zabezpieczeniu sobie beztrójkiej a niezależnej starości.

Widać jakież wyjście z tej sytuacji?

P. Witkowska nie precyzuje swoich projektów, snuje jakies analogie z religijnymi zgromadzeniami kobiet zakonnych — ale naogół podaje raczej całą kwestję rozważać i dyskusji publicznej. Wzmiankuje jedynie o dużych fundacjach czynionych na ten cel zagranicą.

Podjętym powyższym temat, uważamy, że nie czekając na niepewne a późniejsze dotacje, należałoby raczej kolportować ideę samowystarczalności. Bardzo często daje się słyszeć o spółkach zawieranych przez kilka znanych osób, które wspólnie wznoszą domki mieszkalne. Kilkaście osób mogłoby w dzisiejszych kryzysowych czasach, gdy robotnik jest tani a materiały budowlane dostępne, przystąpić do wzniesienia takich klubowych lokali, składających się z mniejszych i większych mieszkań — samodzielnych lub wspólnych, posiadających ogólną salę zebrań, z czytelnia, fortepianem czy radiem, wyposażone we wszelkie kulturalne urządzenia, a nie krępujące indywidualnych potrzeb i upodobań. Zespół osób od siebie niezależnych, ale mieszkających pod jednym dachem, mogący służyć sobie wzajemnie pomocą i towarzyszywem wytworzyć tę atmosferę przyjaźni i zaufania, która zastąpi niedostępny utracony ognisko domowe i nieobecna rodzina.

Sądząc, że w takim wspólnym domu kobiet samotnych znaleźć by mogły punkt oparcia osoby przyjęte do grona w charakterze lokatorów płatnych, nietylko współwłaściciel, gwarantując przez opłatę swego komornego pewien dochód od włożonych kapitałów.

Podając te sprawy rozważać za interesowanych, chętnie uwzględniemy w naszej Kronice wszelkie głosy wypowiedziane się w tej materii.

M. G.

Projekt banku kobiecego.

Przedstawicielki kobiet pracujących, zgrupowane w obronie swych praw i interesów w Wydziale Kobiecym Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, za pośrednictwem delegatów 13 związków zawodowych mieszańców powołały do życia trzy sekcje Wydziału: Sekcję Biblioteczną, której zadaniem jest gromadzenie całej literatury światowej, poruszającej zagadnienie pracy kobiet, Sekcję Propagandowo-pracową oraz Sekcję Bankową. Ta ostatnia zajmie się badaniem warunków przyszłego Banku Kobiecego.

Mysł ta oddawna nurtuje polski świat kobiecy, a wzory czerpią z analogicznych instytucji zagranicznych, istnieją już bowiem na świecie trzy banki kobiece: w Szwajcarii, Holandii i Japonii.

Działalność Koła Pań Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej.

Jak już donosiliśmy, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członkiń Koła Pań Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. Na zebraniu stawiły się bardzo licznie członkinie Koła oraz przedstawicielki organizacji kobiecych i zaproszone osoby. Komitet wykonawczy reprezentowali ks. kan. A. Cichoński i ks. dyr. A. Mościcki. Zebranie zagał w imieniu chorego Arcypasterza ks. kan. Cichoński, wygłaszając gorące przemówienie, w którym dziękował członkiniom Koła za ich dotychczasową pracę oraz wzywał obecnych do dalszych wysiłków nad ratowaniem zagrożonej świątyni wileńskiej. Na przewodniczącą zebrania powołano p. Marię Iwaszkiewiczową, a obowiązki sekretarki powierzono sekretarce Koła p. Elwirze Jodziewiczowej.

Na wstępie obrad p. Jodziewiczowa odczytała wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu w okresie od ostatniego walnego zebrania, tj. od dn. 3 listopada roku ubiegłego. Ze sprawozdania tego wynikało, że mimo niepomysłnych warunków, wynikających z ogólnego kryzysu ekonomicznego, działalność Koła rozwija się i zarząd dokłada wszelkich starań celem zebrania jaknajwiększych środków na remont Bazyliki. Do dnia 23 b. m. Koło zebrało naogół 7312 zł. 86 gr., a ponadto szereg darów w naturze, wśród których należy wymienić pierścien po biskupie wileńskim ks. Stefanie Zwierowiczu oraz broszka i kolczyki, ofiarowane przez p. Bokszewiczową.

W dążeniu do zdobycia środków zarząd rozesał ostatnio szereg odezw do różnych miejscowości w kraju i zagranicą, między innymi skierował również prośbę o zbieranie ofiar do kobiet polskich w Ameryce. Poza tym zarząd wchodzi w kontakt ze stowarzyszeniami Akcji Katolickiej i zamierza tą drogą rozwinąć swoją działalność na prowincji. Koło współdziała też w imprezach na rzecz Bazyliki, przedsięwziętych przez Komitet wykonawczy i inne organizacje, jak np. Związek Literatów, a to przez sprzedaż biletów na wieczór autorski Kazimierza Iłkiewiczówny. Wreszcie zarząd zamierza urządzić szereg imprez dochodowych, wśród których pierwsze miejsce zajmuje „Dzień Bazyliki”, projektowany na 4 i 11 marca r. b.

Omawianiu programu tej imprezy poświęcono sporo czasu i zgodnie z wnioskiem zarządu ustalono, że na program złożą się: sprzedaż obrazków z wizerunkiem Bazyliki, która będzie się odbywała przy kościołach, loteria na książki, ofiarowane przez Związek Literatów, odczyt w radio wileńskim prof. Limanowskiego o św. Kazimierzu, wyświetlanie w teatrze-kino „Rozmaitości” przezroczny, wyobrażających wykopaliska w Bazylice i przedstawienie Szopki Akademickiej na rzecz Bazyliki. W liczbie dalszych imprez dochodowych należy wymienić odczyt ks. prof. dr. Leona Puciaty z wyświetleniem przezroczny i działem koncertowym, oraz sprzedaż w okresie Wielkiej Nocy charakterystycznych palm wileńskich na terenie całej Polski i jasek drewnianych, artystycznie wykonanych przez członkinie Koła.

Po omówieniu powyższych kwestji, skompletowano poszczególne sekcje, dokonując pewnej ich reorganizacji. Do sekcji zbiorkowej weszły panie Kazimiera Bokszewiczowa, Helena Bukowska, Maria Błażewiczowa, Zofia Baranowska, Eliza Bociarska, Emilia Dąbrowska, Adela Giedrojćówna, Jadwiga Hattowska, Celestyna Honesti, Aurelia Honesti, Helena Moszczyńska, Janina Moszczyńska, Bronisława Moszczyńska, Anna Pythonówna, Katarzyna Kompanowska, Zofia Protasiewiczowa, Anna Rymkiewiczowa, Maria Raczyńska, Anna Straus, Helena Syrwidówna, Maria Stabrowska, Weronika Stefanowicz, Turowska, Benedykta Taraszkiewiczówna, Wanda Wojewódzka i Zofia Wołodźko. Przewodniczącą Janina Reuttowa. W skład sekcji dochodów niestałych weszły panie: Elwira Jodziewiczowa, Anna Kwiatkowska, Łopalewska, Mikulska, Nina Dobrzańska — przewodniczącą, Helena Nowicka, Michalina Nowicka, Aniela Sztrallowa, Słendzińska, Helena Zagiełłówna, Stanisława Suszycka, Helena Okuliczowa i Helena Pekszyna. Do sekcji propagandowej powołano panie: Olę Bosowska, Wandę Kotwicką, Zofję Joczową, Irenę Lorentzową, Emilię Malecką i Janinę Rusiecką. Następnie dokonano wyborów do Komisji Rewizyjnej, w skład której weszły panie: Maria Nizyńska, Pola Dąbrowska, Helena Wilczewska, Maria Iwaszkiewiczowa i Jadwiga Opoczyńska.

W końcu na wniosek p. Marii Reutt postanowiono zorganizować w czerwcu roku bież. wielką kwestę na rzecz Bazyliki w kościołach i na ulicach miasta, połączoną z pochodem i przemówieniami przez megafony, wydać żetony, zapomocą których będą zbierane datki w sklepach polskich w całym państwie, oraz zwrócić się do redakcji pism polskich w całym kraju, a zwłaszcza do pism o charakterze religijnym, o wydanie specjalnego numeru, poświęconego propagandzie Bazyliki. Należy zaznaczyć, że Koło Pań liczy w swych szeregach przeszło 200 osób. Na czele Koła stoi zarząd, do którego w chwili obecnej wchodzi panie: Maria Wardejnowa — prezeska, Janina Burhardtowa — I wiceprezeska, Emilia Dąbrowska — II wiceprezeska, Aniela Sztrallowa — III wiceprezeska, Maria Reuttowa — skarbniczka, Janina Reuttowa — sekretarka sekcji zbiorkowej, Irena Lorentzowa — skarbniczka, Nina Dobrzańska — prezeska sekcji dochodów niestałych, Elwira Jodziewiczowa — sekretarka, oraz Zofia Protasiewiczowa i Anna Kwiatkowska, jako członkinie zarządu.

WIECZÓR KAZIMIERY IŁKOWICZÓWNY.

Od dwóch tygodni zapowiadany a przez miłośników poezji tak niecierpliwie oczekiwany wieczór naszej laureatki wileńskiej, odbył się we wtorek w sali Tow. Literatów przy ulicy Ostrobramskiej.

Sala wypełniona poza brzegi (gdź część przybyłych zadowolić się musiała miejscem stojącym w korytarzu), elitą inteligencji świadczyła wymownie, że apel Komitetu Odbudowy Bazyliki znalazł odźwięk należyty — zaś autorka otrzymała jeszcze jeden dowód, że bliska jest sercu Wilnian i że wyróżniona przed czterema laty pierwszą nagrodą literacką nie zawiodła w swej dalszej twórczości pokładanych w jej talencie nadziei.

Szereg recytacji zapoczątkowała p. Iłkiewiczówna wstępem, w którym starała się scharakteryzować stosunek słuchaczy do odtwarzającego własne utwory autora, poczem przedstawiła związek zależności zachodzący pomiędzy autorką a twórczością, będącą przeważnie odbiciem jej osobistych przeżyć uczuciowych.

Z dwudziestu tomów poezji ogłoszonych drukiem piętnaście zawierają utwory liryczne w pięciu zgrupowanych są obrazy świata zewnętrznego i społeczeństwa w którym autorka przebywa.

Podzieliwszy ogólną swoją twórczość na te dwa rodzaje, zróżniczkowała recytatorka i wybrała przez siebie poezje na dwie odrębne grupy, poprzedziwszy całość wspomnieniami ze swego bardzo wczesnego dzieciństwa spędzonego w Wilnie u stóp i na stokach jego lesistych i piaskzystych pagórków.

Grupę liryczną zakończył utwór, mający w sposób wesoło-satyryczny egocentryzm poety tak bardzo przez poetkę potępiany. Przeszedłszy do następnych, w których autorka, starając się już „wyjść poza siebie” rzekomo „dla odpochnięcia”, odmawiała nam rzeczy i ludzi ze świata otaczającego ją, można było dojść do przekonania i zgodzić się z autorką, że nie jest to istotnie tak łatwą sprawą dla poety to wyjście poza siebie. Przy podmalowywaniu i charakteryzowaniu niektórych sylwetek, szczególnie znanych i bliższych autorce osobistości, nie mogła ona wyjść poza czarowany krąg swego uczuciowego do nich stosunku.

Huczne oklaski, rozbrzmiewające na sali po każdym niemal odczytaniu ustępie, wyrażały gorącą wdzięczność tak miłemu i szanowanemu gościowi nietylko za kwiaty jej talentu, tak hojną ręką nam podane, ale i za tę serdeczną chęć pomocy, z jaką pośpieszyła do nas, by przyczynić się do uratowania od zniszczenia tak wielkiej pamiątki jaką stanowi Bazylika Wileńska.

m. g.

Wezwanie

Do Sz. Czytelniczek Kroniki Ruchu Kobiecego.

Zwracamy się niniejszem do Sz. Czytelniczek naszych, zwłaszcza do tych, które mieszkają na prowincji, z prośbą o przysyłanie nam wiadomości z pracy kobiet na prowincji, z życia teje prowincji i jej potrzeb, pomysłnego rozwoju działalności kobiet w każdym zakątku naszego kraju, lub nieomagań i przyczyn jakie je wywołują. Wyadomości takie, niesłychanie wpływają na ożywienie pisma naszego, zbliżają nas do siebie i zwiążają wspólną pracą. Prosimy nadsyłać je wprost pod naszym adresem: Redakcja Kroniki Kobiecej — Wilno, ul. Orzeszkowej 11, jako korespondencje, lub krótkie wiadomości. Podawać należy dokładny adres miejscowości, skąd wysłane są, oraz nazwisko korespondentki. O ile ktoś nie chce by jego korespondencja poddana była w piśmie własnym nazwiskiem, to należy podpisać dowolnie inicjałami, lub pseudonimem, podając jednocześnie swoje nazwisko wyłącznie do wiadomości Redakcji, która powinna znać nazwiska swych korespondentów. Dyskrecję jaknajciszejszą pod tym względem zapewniamy.

Došlo do wiadomości Redakcji, iż wiele artykułów umieszczonych w Kronice, nie podoba się młodszemu pokoleniu naszych Czytelniczek, prosimy zatem te Panie, które są niezadowolone z naszego oświetlania pewnych spraw, o sprzecywowanie swych zarzutów zupełnie wyraźnie i nadawanie ich nam. Może się za sobą porozumieć i wspólnie pracować będziemy. Udział młodych i zdolnych sił niezmiernie jest przez nas pożądany.

Również w każdej sprawie pragniemy służyć Czytelniczkom naszą pomocą, radą lub wskazówką. Na każde pytanie, każdy list do nas zwrócony dawać będziemy zawsze odpowiedzi.

Redakcja.

Sądy Światowida.

Bogunka dziecko we wsi zamieniła, cudze zabrała, swoje podruczyła, leży boginiak w kolebceze chłopskiej, nos m i perkaty, oczy w żółte kropki.

Skwierczy odmieniec, skrzypli i sepleni... Bogunka dziecko obmywa w strumieniu. Jodła zawisa nad nią, brzoza szumi, puszcza podgląda, słucha i rozumie.

Dziwi się wilga, sroka z dziwu skwierczy, skąd u Bogunki dzieciątko człowiecze! Wylazi Topielec, wikliną się okrył, pomógł Bogunce prac pieluszki mokre.

Ptak ptakom, drzewo drzewu wszystko wyda. Doszła wieść w puszczy głęb do Światowida. Wyrwał się z ziemi, zakolysał łądem, i w wodę wstąpił, aby płynąć z prądem.

Oto pospiesza, oto się zamierzył, głupstwo daruje, lecz w Zbrodnię uderzy, pustotę skarci, Zło wypali groza, bo jego — Prawo i Wola i Rozum.

Świerk! mu kadzą żywicy kadziłem, lejące kruki oceniają skrzydłem, leszczym i jeżyn gaszcz, malin i kalin kłęcz, wpatrzony, jak go niosą fale.

A wierna woda wie, o jakiej chwili Bożyca z toni na ląd znów wychylić, tak, aby — Mocny i Groźny i Mądry — mógł nad Bogunką swe sprawować sądy.

Kazimiera Iłkiewiczówna.

Narodowa organizacja kobiet w Wilnie w sprawie Listu Episkopatu Polskiego.

Większość kobiet w Polsce powiatała z głęboką wdzięcznością głos wszystkich, bez wyjątku, Biskupów Polskich. Wyraźne i bezkompromisowe stanowisko Episkopatu w najważniejszych kwestiach, dotyczących życia Narodu, daje nam możliwość skontrolowania dotychczasowych prac naszych, tak na terenie własnego domu, jak i na terenie poszczególnych organizacji kobiecych.

Poświęcenie w Liście Pastorskim tak wiele uwagi sprawie rodziny, umacniania nas w przekonaniu, jak ważnym czynnikiem w życiu społeczeństwa jest rodzina, a co zatem idzie, jak ważną jest rola kobiety.

To przeświadczenie da nam, Narodowej Organizacji Kobiet, siłę do dalszych prac, uświadamiających kobiety w ich obowiązkach obywatelskich. Wezwanie o „Ducha chrześcijańskiego w Polsce” obowiązuje nas, kobiety, do przestrzegania go we wszystkich naszych poczynaniach, jak na terenie życia politycznego, tak i ogólnie społecznego.

W kwestji wychowania młodzieży Episkopat zaznacza wyraźnie niebezpieczeństwo grożące ze strony stowarzyszeń „Legionu Młodych” i „Straży Przedniej”, na co my zwracamy szczególną uwagę wszystkich kobiet-matek.

Zwiedzanie Bazyliki.

W niedzielę dn. 4 marca o godz. 10-ej rano do 4 po poł. można będzie zwiedzać Bazylikę wileńską, przyczem oprowadzać będą fachowi sprowadzani. Pokazywane również będą korony i insygnia królewskie, znalezione w podziemiach Katedry.

Może organizacja kobiece skorzysta z sposobności i zachęca swe członkinie do zwiedzania w tym dniu grupami Bazyliki w wyżej oznaczonych godzinach.

O naszej rodzimej wytwórczości.

Z racji nadchodzącego w niedzielę święta Patrona Wilna św. Kazimierza, cała ludność chrześcijańska naszego miasta pośpieszy na plac Łukijski robić przegląd tegorocznego „Kaziuka”.

Pamiętać należy o pracy kobiet wiejskich i o tem, że w roku bież. wobec ogromnego zubożenia wsi naszej, winnymy, w miarę możliwości, zakupywać od nich piękne, lniane wyroby, jak serwety, ręczniki i płótno na metry. Ceramika miejscowa zasługuje również na poparcie.

Zebranie Narod. Org. Kobiet

z odczytem p. Józefy Szabekówny odbyło się wczoraj w lokalu własnym N. O. K.

Sprawozdanie z tego niezmiernie ciekawego referatu podamy w najbliższym numerze „Dziennika Wileńskiego”.

Z Koła Pań L. O. P. P.-u.

Koło Pań L. O. P. P. w porozumieniu z Kołem Pań Kolejowych organizuje w dniu 3 marca zbiorke w Wilnie na smolot im. Żwirki i Wigury dla polskiej lotniczki. Mając nadzieję, że wszystkie organizacje kobiece, które się jeszcze nie zgłosiły, zechcą wziąć udział w zbiorce, Zarząd Koła Pań L. O. P. P.-u zwraca się do nich z gorącym apelem. Wszelkich informacji udziela sekretariat L. O. P. P. Dyrekcja Kolejowa, pokój I, dyżury w godzinach urzędowych, w przeddzień kwesty przy wydawaniu skarbonek do 6-jej.

Lotniczki cudzoziemki już zdobywają wszechświatową sławę (Amy Johnson, Verejcher, Beinhorn) my Polki też nie możemy pozostać w tyle! Dotychczas zaledwie kilka rodzaczek naszych się odznaczyło: Olszewska i Sikorzanka, na awionetkach, które społeczeństwo śląskie dla nich ofiarowało i Maria Jounge ze Lwowa. Kobieta polska posiada bez wątpienia, nie mniejsze zdolności od cudzoziemki, ażeby je wykazać wszelkie musi mieć aparat; nawet w naszym mieście mamy kilka zdolnych lotniczek, jak Klosówna (140 lotów), Bańkowska.

Sprawa zdobycia samolotu, który powiększy powietrzną eskadrę naszą, blizką być winna sercu każdego Polaka! Niech więc nikt nie omija w dniu 3 marca kwestarek i grosz ofiarny wrzuci do ich skarbonki! A. B.

Ze Związku Pań Domu.

Dn. 16 lutego odbyło się walne zebranie Związku Pań Domu, na którym przewodniczyła p. Korsakowa. Zw. P. D. w ostatnich czasach miał zdekompetyowany zarząd z powodu wyjazdu dwóch bardzo czynnych członkiń — b. prezeski p. I. Lubiakowej i skarbniczki p. Brzeskiej. Jednakże dzięki staraniom pozostałego zarządu z p. Wołodźkową na czele, zwycięsko przetrwał wszelkie przeciwności, z groźbą zupełnego zlikwidowania włącznie. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania, p. Wołodźkowa składa sprawozdanie z działalności Związku w ubiegłym roku, z którego okazało się, że pomimo trudności, o których była mowa wyżej, dało się zorganizować 5 zebrań odczytowych, 2 wycieczki, pokaz mód i 2 pokazy robót szydełkowych.

Następnie p. Korsakowa w swym bardzo rzeczowym referacie o celach i zadaniach Zw. P. D. mówi o niezrozumieniu ze strony społeczeństwa, z jakim, niestety, nieraz spotyka się praca Zw. P. D. w Wilnie. Wspomina na dowód o nieprzyjemnym artykule „Słowa”, w którym „Lector”, wyszydza nawet samą nazwę Związku starając się przytem ośmieszyć całą jego działalność, w sposób naprawdę bardzo niepoważny. P. Korsakowa z zupełną słuszością twierdzi, że Zw. P. D. jest związkiem zawodowym i jako taki może i powinien występować w obronie swych praw w razie potrzeby. Taka interwencja byłaby, podług prelegentki, bardzo na czasie w chwili obecnej, na skutek nowej ustawy o ubezpieczeniach służby domowej — ustawy całkiem nieracjonalnej, która absolutnie rozimia się ze swem zadaniem i tylko niepożądane konsekwencje przynieść może. Kończąc swe przemówienie p. Korsakowa wyraża nadzieję, że stosunek społeczeństwa do tak pozytywnej organizacji kobiecej jak Zw. P. D. zmienić się musi wreszcie, zachęca obecne panie do werbowania nowych członkiń, które zapisując się liczniej powiększą dosyć szczerpe grono obecnych, a wtedy Zw. P. D. nabierze siły i powagi nawet w oczach tych wszystkich, którzy go teraz usiłują lekceważyć. Po odczytaniu referatu nastąpiły wybory nowego zarządu w składzie następującym: prezeska — p. Wardejnowa, wiceprezeska — p. Siedlecka, do zarządu weszły także panie: Łukasiewiczowa, Sylwanowiczowa, Dąbrowska, Korsakowa, Łyżcka, Paskiewiczowa, Korzonowa, Wołodźkowa, Buczyńska i Farbot-

Kurs dla pomocnic parafjalnych.

W niedzielę dn. 25 b. m. rozpoczął się, organizowany przez T-wo Caritas, kurs dla pomocnic parafjalnych. Jak słyszeliśmy 63 słuchaczki już są zapisane z Wilna i prowincji. Sądząc z programu będzie to duża zasługa organizatorów przygotowanie nowych pomocniczek społecznych.

Inicjatywę zorganizowania powyższych kursów należy powitać z dużym uznaniem, gdyż ciągle przekonywujemy się jak w każdej dziedzinie potrzebna jest nietylko nauka, ale i specjalizacja.

Wydział kobiecy przy unji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Przy Unji związków zawodowych pracowników umysłowych powstał w r. ub. wydział kobiecy, który grupuje przedstawicielki pracowniczek różnych zawodów, dotychczas nie mających swej centrali, lecz należących do związków mieszańców, wchodzących w skład Unji. Pragnieniem wydziału jest zgrupować w swem gronie przedstawicielki możliwie największej liczby organizacji zawodowych kobiecych i mieszańców, aby mógł skutecznie, niż to działo się dotychczas, gdy organizacje te nie miały centrali, bronić spraw kobiet pracujących i przedstawiać czynnikom miarodajnym warunki ich pracy.

Wydział kobiecy przy unji związków zawodowych pracowników umysłowych.

W programie wydziału wysunięto przedewszystkiem: 1) przeciwdziałanie bezrobociu kobiet; 2) organizowanie zawodów nowych placówek pracy kobiecej; 3) akcję propagandową za obronę praw kobiety pracującej.

Ankieta w kwestji zawodowej pracy kobiet.

W styczniowym numerze „Zjednoczenia”, organu Katolickich Związków Polek, znajdujemy wiadomość o rozpisanej przez te organizacje, znajdujące się w Poznaniu, ankiecie na temat małżeństwa i rodziny. W ankiecie poruszane są takie sprawy, jak: praca zawodowa kobiety zamężnej, jej rola w zarządzaniu mieniem osobistym lub wspólnym, jej praca i t. p.

Teraz znów, z inicjatyw Wydziału Kobiecego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych powstała następująca ankieta:

- 1) Jak zapatrują się Pani (Pan) na przyszłość i rozwój ruchu zawodowego wśród kobiet?
- 2) Jakie Pani (Pan) widzi nowe możliwości i nowe placówki pracy dla kobiet?

Możemyśmy i my w Wilnie odpowiedzieć na te pytania. Redakcja Kroniki Kobiecej (Orzeszkowej 11) zwraca się do swoich czytelniczek z gorącą prośbą wzięcia udziału w tej ankiecie. Najciekawsze odpowiedzi będą drukowane w całości i naturalnie później zostaną wyciągnięte wnioski.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 10 marca r.

KRONIKA.

Epidemia duru plamistego wygasa.

W tygodniu od 18 do 24 lutego b. r. zanotowano na Wileńszczyźnie wypadków duru plamistego 24. W tym samym czasie zanotowano 7 wypadków duru brzusznego, 19 wypadków płonicy, 17 wypadków blo-

nicy (1 śmiertelny), 2 zapalenia opon mózgow. rdzen., 5 róży, 76 krztuśca, 1 wypadek zakażenia potogowego, zakończony śmiercią, 16 gruźlicy (w tem 5 zgonów), 85 jaglicy, 9 ospy wietrznej i 187 wypadków odry.

Zniżka taryfy elektrycznej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie budżetowe Magistratu m. Wilna. Rozpatrzone zostały budżet największego przedsiębiorstwa miejskiego, mianowicie elektrowni. Między innymi uchwalono obniżyć taryfę opłat za elektryczność. Od dnia 1 kwietnia b. r. zniesiona zostanie t. zw. dochodowa taksa za prąd, obowiązująca dotychczas kinematografy, kawiarnie, restauracje i lokale rozrywkowe. Odtąd wymienione zakłady opłacać będą normalną taksą za światło. Taksa normalna obniżona będzie o 5 gr. za kilowatogodzinę i będzie wynosić 70 gr. za kilowat prądu, oraz 10 gr. dopłaty na bezrobotnych, razem 80 gr.

Na zmianie zyskują więc głównie kina, kawiarnie i restauracje, które opłacały dotychczas 1 zł. 10 gr., czyli otrzymują niższą 30 gr. na kilowatogodzinę. Abonenci prywatni zyskują tylko 5 gr., a więc bardzo niewiele. Pracownicy miejscy, którzy korzystali dotychczas z taksy niższej o 5 gr., opłacać będą taksę normalną.

Wojsko, jako bardzo poważny odbiorca prądu w mieście Wilnie, płacić będzie 60 gr. za kilowatogodzinę. Ponadto udzielane będą zniżki innym dużym odbiorcom prądu.

Cena za prąd dla celów mechanicznych obniżona będzie z 35 gr. na 32 gr.; prąd t. zw. gospodarczy opłacany będzie bez zmiany w wysokości 25 gr.

Powyższe zmiany taryfy, uchwalone przez Magistrat, rozważane będą jeszcze w Komisji Finansowej oraz na Radzie Miejskiej, gdzie oczywiście mogą ulec modyfikacjom. (z)

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA? Przeważnie pochmurno, miejscami opady. W zachodniej połowie kraju nieco chłodniej, potem temperatura bez zmian. Najpierw umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, potem północno-zachodnie.

DZYZURY APTEK. Dziś w nocy dzyszurą następujące apteki: Sukc. Augustowski — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16 31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Sniższek. WIADOMOŚCI KOSCIELNE. Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina że 2-go marca jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się Adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) od godz. 4 i pół do 7 i pół, zakończona błogosławieństwem Przen. Sakramentem.

Z MIASTA. Dokończenie budowy pałacu arcybiskupiego. Jak się dowiadujemy, roboty restauracyjne gmachu przy placu Katedralnym przeznaczonego na pałac arcybiskupi, zakończone zostaną w czerwcu względnie w początkach lipca. Zaraz po zakończeniu robót do nowoodrestaurowanego pałacu przenoszą się biura kurji metropolitalnej, a następnie po urządzeniu mieszkania zamieszka tam również i J. E. Arcybiskup — Metropolita. Mieszkanie ks. Metropolity mieścić się będzie na drugim piętrze.

Wycieczka naukowa i gospodarcza do Rosji. W r. b. do Rosji sowieckiej udaje się kilka wycieczek w celach turystycznych, gospodarczych i zawodowych. Z Wilna wyjeżdżają między innymi wycieczka słuchaczy Instytutu Badań Europy Wschodniej oraz wycieczka gospodarcza.

na zostanie na skwer. Dotychczas Magistrat nie mógł się zdecydować ostatecznie na miejsce, dokąd miałby być przeniesiony rynek. Ostatnio jednak decyzja została powzięta. Rynek Magistrat postanowił przenieść na nowonabyty plac nad brzegiem Wilji, przylegający do ul. Łukiskiej. Przeniesienie rynku ma nastąpić jeszcze w okresie wiosennym r. b.

Wydział Elektryczny komunikuje, że w związku z przelaczeniem na prąd zmienny w dniu 2 Marca od godziny 6-ej rano do 12-ej będzie prąd wyłączony na ulicach: 1) Zamkowa od św. Jana do Placu Katedralnego, 2) Dom z drukarnią „Słowo”, 3) Województwo, 4) Bazylika i kościół św. Jana, 5) Zaułek św. Michalski, 6) Zaułek Bernardyński.

Szalety publiczne. Prace przy budowie pierwszego w Wilnie szaletu podziemnego na placu Łukiskim zbliżają się już ku końcowi. Oddanie szaletu do użytku publicznego nastąpi w dniu 15 b. m. Szalet zostanie urządzone podług ostatnich wymogów techniki. Koszty budowy wynoszą 24,000 złotych.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć że w roku bieżącym w okresie wiosennym ma być wybudowany drugi z kolei szalet podziemny. Stanie on na ul. Wielkiej koło ratusza i będzie większy od obecnie budującego się na placu Łukiskim. Nad obu szaletami urządzone zostaną zieleńce.

Zakończenie robót kanalizacyjnych na ul. Rydza Śmigłego. W najbliższych dniach zakończone zostaną roboty kanalizacyjne, prowadzone na ul. Rydza Śmigłego na odcinku od ul. Witwulskiego do Szepetyckiego. Na robotach tych zostało zatrudnionych kilkudziesięciu bezrobotnych.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE. Powrót p. Wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych, wojewoda wileński Władysław Jaszczolt i objął urządowanie.

SPRAWY PODATKOWE. Czy nastąpi rewizja podatku lokalowego. W ostatnich czasach na skutek nasilenia się kryzysu, który pociąga za sobą ogólną pauperyzację ludności notowane są wypadki obniżania komornego przez właścicieli domów na skutek porozumienia się z lokatorami. Tymczasem zgodnie z brzmieniem ustawy podatek od lokali obliczany jest według stawek z roku 1914. Ten stan rzeczy powoduje, że między faktycznym komornem a podatkiem lokalowym zachodzi ogromna dysproporcja.

Podług otrzymanych przez zainteresowane czynniki wiadomości, miarodajne władze zastanawiają się obecnie nad reformowaniem wymiaru podatku od lokali.

HANDEL I PRZEMYSŁ. Targi nasienne. Organizowane przez Wileńską Izbę Rolniczą Targi Nasienne spotkały się z dużym uznaniem sfer rolniczych. W Targach wezmą udział w charakterze wystawców niemal wszyscy więksi producenci nasion z terenu wileńszczyzny, a także producenci kartofli z Pomorza. Izba wynajęła na Targi specjalny lokal przy ul. Mickiewicza 21.

POCZTA i TELEGRAF. Lustracje urzędów pocztowych. Nowy dyrektor Poczty i Telegrafów w Wilnie inż. Nowicki postanowił przeprowadzić generalną lustrację wszystkich urzędów, agencji pocztowo-telegraficznych oraz zbadać gospodarke pocztową na terenie całej dyrekcji.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. Społeczny Klub Medyków. Jutro o godz. 8,30 w lokalu Koła Medyków odbędzie się zebranie dyskusyjne Społecznego Klubu Medyków.

Ze Związku Pań domu. Dnia 2-go b. m. o godz. 5,30 w lokalu Szkoły Pracy Domowej, zaułek Franciszkański (wejście z Trockiej, vis a vis Pogotowia Ratunkowego) odbędzie się demonstracja sposobu przyrządzania legumin przeprowadzona przez p. Barbarę Wołodzkową.

ZEBRANIA i ODCZYTY. Zebranie dyskusyjne w Związku Absolwentów Gim. Jezuitów z referatem kol. Korzkowskiego p. t. „Dzisiejsza Austria” odbędzie się dziś. Początek o godz. 6 Goście mile widziani.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. w Świetylicy (ul. Metropolitana 1, II gie p.) zostanie wygłoszona przez p. prof. Laona Stepińskiego pogadanka dyskusyjna p. t. „O przestworczak”. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY AKADEMICKIE. Z Akademickiego Koła Zagłębian i Słazaków. Dziś o godz. 8 w lokalu przy ulicy Wielkiej 68-2 kol. B. Tomecki wygłosi referat „O sztuce”.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Akademika Polskiego odbędzie się w dniu 16 marca w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej 33 o godz. 6-ej. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły, omówienie programu prac na rok bieżący.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO. Żydzi bojkotują film „Zdobycie cię muszę”. Wszystkie pisma żydowskie ogłaszają odezwę Żydowskiego Komitetu Bojkotu Niemiec wzywającą do bojkotowania filmu Jana Kiepury p. t.: „Zdobycie cię muszę” wyświetlanego przez kino „Helios”, jako filmu produkcji niemieckiej. (I)

Teatr i muzyka. Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o 8-ej w. po raz drugi sztuka znakomitego dramaturga Karola Huberta Rostrowskiego pt. „U Mety”. Jest to zamknięcie trylogii dramatycznej, która otwiera sztuką pt. „Niespodzianka”, odznaczona państwową nagrodą literacką i grana na wszystkich scenach polskich.

Świecna gra całego zespołu z T. Schecką, M. Sierską, J. Woskowskim, J. Tarkiewicem, L. Wolleją, W. Neubeltem A. Łodzińskim i K. Dejunowiczem na czele. Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś przedstawienie „Marjetty” po cenach propagandowych.

„Dzidzi”. Jutro w dalszym ciągu operetka Stalza „Dzidzi”. 3 Sławy na estradzie Sali Konserwatorium. Dziś w Sali Konserwatorium muzycznego (Koska 1) odbędzie się wielki wieczór artystyczny wykonawcami którego będą znakomita taneczka i bohaterka ostatniego przeboju filmowego „Kocha... Lub... Szanuje...” Loda Halama, najmłodsza gwiazda ekranu Polskiego Nina Grudzińska, niedawno oglądana w „Puszczu” i „Palacu na Kółkach” oraz Jerzy Czaplinski, baryton opery „La Scala”.

Pozostałe bilety do godz. 5-ej w sklepie W. Charytonowicza, Mickiewicza 7, zaś od godz. 5,30 w kasie Sali Konserwatorium.

NAPAD NA LISTONOSZA PIENIĘŻNEGO.

Na przechodzącego ul. Jatkową listonosza z działu pieniężnego napadł jakiś osobnik, który zażądał gotówki, a gdy funkcjonariusz odmówił, uderzył go dwukrotnie pięścią po głowie. Napadnięty listonosz wy-

dożył rewolwer i strzelił na postrach za uciekającym już napastnikiem. W wyniku pościgu ujęto go. Okazał się nim znany pijak i awanturnik Piotr Kunczewicz, bez stałego miejsca zamieszkania.

Nadużycia konwojenta przesyłek pieniężnych

Kontrola Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów ujawniła nadużycia popełniane systematycznie przez funkcjonariusza pocztowego Jana Malanowicza, który ostatnio zatrudniony był w charakterze konwojenta przesyłek pieniężnych i wartościowych na linii Grodno-Raczki-Suwałki. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zdolano

ujawnić, iż Malanowicz przywłaszczal przesyłki pieniężne zagraniczne oraz listy wartościowe. Ogółem Malanowicz przywłaszczyl około 70 listów wartościowych na sumę przeszło 3.000 dolarów.

Badany Malanowicz przyznał się ze skruchą do winy, tłumacząc się, iż zmusiły go do tego ciężkie warunki materialne i choroba żony.

Z KRAJU.

Napad w lesie państwowym na gajowych.

GRODNO (Pat). W lesie sportnym, należącym do Nadleśnictwa Nozańskiego i mieszkańców wsi Przewalka, ścięto kilka drzew. W celu dokonania pomiarów pni udało się na miejsce dokonanej defraudacji leśniczy Chranowski w asyście dwóch gajowych. Przybyli tam również wieśniacy z Przewalki w liczbie około 50 osób, uzbrojeni w kije i dągi. Leśniczy, widząc groźną postawę tłumu, strzelił do góry na postrach, a następnie począł wraz z

gajowymi wycofywać się z lasu. Wtedy z tłumu wybiegło kilku gospodarzy i pobiło gajowego Kazimierza Maciukiewicza. Zawiadomiona policja w Druskienikach natychmiast przeprowadziła dochodzenie i ujęła sprawców: Jana Szawelskiego, Piotra Bielskiego, Konstantego Szostaka i Bronisława Surowca. Przekazano ich do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Druskienikach i osadzono w areszcie.

Zginęła w płomieniach.

NOWOGRODEK (Pat). W dniu 25 lutego podczas pożaru w domu Pawlika Antoniego, we wsi Derażno, pow. szeczuczyńskiego, zginęła w

płomieniach, przy ratowaniu płonącego mienia, przyłocznica opadająca belkami jego żona, 33-letnia Antonina Pawlikowa.

Szczęśliwy upadek do studni.

We wsi Melejskian, pow. święciańskiego, wpadł do głębokiej studni 15-letni Tadeusz Hryndziunas. Chłopak tak szczęśliwie wpadł do studni, iż nie odniósł żadnych poka-

leżeń i sam wy dostał się do połowy studni. Dopiero od połowy głębokości studni włocianie przy pomocy lin wydobyli na powierzchnię Hryndziunasa.

Wielki połów na rzece Wilji.

Na rzece Wilji w ciągu ostatnich dni złowiono przeszło 500 klg. róż-

nej ryby, a między innymi trzy sumy wagi około 140 klg.

KRONIKA POLICYJNA.

Włamanie do hurtowni tytułowej przy ul. Niemieckiej 5 włamali się narazie nieujawnieni sprawcy, którzy zabrali większą ilość wyrobów tytułowych, zapalniczek, papierosów i t. p. na sumę przeszło 5 tys. złotych.

Zaznaczyć należy, iż do hurtowni tej parokrotnie w ub. latach usiłowano dokonać włamania, lecz bezskutecznie.

Pod murami Smoleńska. W czwartek o godz. 21 p. Ryszard Miernicki opowie radioluchaczom o świetnym momencie z dziejów Polski, który wydarzył się akurat przed 300 laty, t. j. 1 marca 1634 roku. W tym dniu król Władysław IV świącił pod murami Smoleńska i wicki tryumf nad Moskwą, składająca u stóp króla sztandary. Zwycięstwo polskie po dłużej trwałej kampanii, zniszczyło na długo czas potęgę militarną Rosji, odepchnęło ją od granic W. Ks. Litewskiego i odbiło się pomyślnie na naszych stosunkach ze Wschodem muzułmańskim, t. j. Turcją. Okoliczności, w jakich tryumf ten nastąpił, będą właśnie treścią odczytu p. Miernickiego.

Z KOTAR STUDJO.

Pod murami Smoleńska. W czwartek o godz. 21 p. Ryszard Miernicki opowie radioluchaczom o świetnym momencie z dziejów Polski, który wydarzył się akurat przed 300 laty, t. j. 1 marca 1634 roku. W tym dniu król Władysław IV świącił pod murami Smoleńska i wicki tryumf nad Moskwą, składająca u stóp króla sztandary. Zwycięstwo polskie po dłużej trwałej kampanii, zniszczyło na długo czas potęgę militarną Rosji, odepchnęło ją od granic W. Ks. Litewskiego i odbiło się pomyślnie na naszych stosunkach ze Wschodem muzułmańskim, t. j. Turcją. Okoliczności, w jakich tryumf ten nastąpił, będą właśnie treścią odczytu p. Miernickiego.

TEATR - KINO. ROZMAITOŚCI. SALA MIEJSKA. Ostrobramska 5.

DZIS. Parter ulg. 54 gr. — Balkon 35 gr. Film nad filmami. „STRACONY EXPRES”. Film, który cały świat przyjął z niebywałym entuzjazmem. NA SCENIE: „DZWONEK NIE DZWONI”. Arcywesoła komedia w 1 akcie. Nad program: Fenomenalny jaanowidz-telepata Anatol Grigo.

Matowa i delikatną cerę zachowuje się przez cały dzień dzięki stosowaniu nowego Pudru Simon o subtelnym zapachu. Przyłoga doskonała, nie drażni nigdy skóry. Jest drobny i chemicznie czysty. Nie ma Pentylu! trzeba stosować.

CASINO. Ostatnie dni. Rewelacyjny Epokowy Film p. t.: Człowiek o 2-u Twarzach. Najnowsze arcydzieło filmowe. Koncert gry aktorskiej.

Już w następnym programie NAJBARDZIEJ Sensacyjnym z Sensacyjnych ŻÓŁTY DETEKTYW znanym i genialnym chłystykiem WARNER OLAND.

POUDRE SIMON. CRÈME SIMON. PARIS. Firma WŁADYSŁAW SZEPESAŃSKI.

Pan Katarzyna Wielka z Elżbietą Bergner i DOUG. FAIRBANKSEM Jr. w rol. głównych. ZOBACZYĆ MUSI KAŻDY — Niewidziany na ekranie wileńskim Przepych Wystawy. Nadprogram wywołuje oklaski zachwyconej publiczności. 1) GROTESKA W KOLORACH NATURALNYCH p. t. „Sw. Mikołaj” którego publiczność ogląda po 2-3 razy z podziwem oraz najnowszy Tygodnik „FOXA”. Seanse punktualnie: 4, 6, 8 i 10,20.

Miłość i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia „LOKSOTIS”. Przemily długotrwały zapach. Deka 40 gr. POLECA WŁADYSŁAW TRUBIŁŁO, skład apteczny Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Tamże mydło i wszystkie dodatki do prania bielizny.

BEZGRANICZNY ZACHWYT ogarał publiczność, kiedy zaślepiwał praskie piosenki nasz kiezrównany mistrz JANKIEPURA w swej najnowszej kreacji p. t.: „Zdobycie Cię Muszę”. Wersja francuska. Polskie piosenki: „Ach uśmiechaj się” i „Zdobycie Cię muszę”.

Niemka ochroniarka, szuka osoby do dzieci, Wilno, Niemiecka 9/4 501-1. PRACA. Osoba skromnych wy magań szuka jakiegokolwiek pracy do dzieł zna dobre handel, umie gotować może na wyjazd. Oferty do Adm. „Dr. Wil.” pod „I. Z.”

WILNO JEST DZIS/AJ POD WRĄŻENIEM POTĘŻNEJ KREACJI SYŁOJI SIDNEY „ULICA”. przewidywanej „Czemp” i „Zaledwie Wczoraj” o którym wszyscy mówią z podziwem. Spieszcie.

Młodzieniec uczący się w wyższej szkole, pochodzący z szlachetnej rodziny — miłgo charakteru. Wyznania Rz. Katolickiego pragnąłby być usynowiony w inteligentnej rodzinie, Inb u samotnych osób Ofiarę pod „M. M.” do Administracji „Dz. Wil.” Adres tamże. gr4. Potrzebna jest młoda dziewczyna umiejąca obsługiwać szafki z dziełami gładzając się tylko z rekomendacją. Wilno, Mickiewicza 8 m. 8-a. 507.